Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł. W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266. Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | **Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek 14 lutego 1935 r.** | **Nr. 20.**

Z obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

W dniu 8 lutego rb. Sejm rozpatrywał budżet ministerstwa rolnictwa i budżet funduszu obrotowego reformy rolnej. Obrady nad tą dziedziną życia gospodarczego wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród posłów i działaczy rolniczych, którzy przybyli w wielkiej ilości do Sejmu, żeby wysłuchać debaty budżetowej.

Referat o budżecie rolnictwa wygłosił poseł Karwacki, budżet zaś funduszu obrotowego reformy rolnej referował poseł Kamiński.

Z referatu tego ostatniego przytoczyć należy parę danych cyfrowych, dotyczących stanu scalenia, znoszenia służebności i parcelacji. Otóż, jak się okazuje,

w dziedzinie Komasacji scalone zostały dotychczas 3 miljony hektarów, pozostaje do scalenia jeszcze 7,5 miljonów ha.

Znoszenie służebności dobiega do końca, **Parcelacja** zaś uległa pewnemu zahamowaniu z powodu braku pieniędzy u nabywców. Wielka własność posiada ziemi rolnej użytkowej 4.618.000 ha, zaś mała własność 10,505.000 ha. W rękach różnych związków znajduje się około jednego miljona ha.

Przedmiotem głównego zainteresowania posłów oraz przedstawicieli organizacyj rolniczych i sfer rolniczych była mowa ministra Poniatowskiego, której Izba wysłuchała z wielką uwagą, była to bowiem mowa do pewnego stopnia programowa.

Mowę tę, — która znakomicie ilustruje tragiczną sytuację rolnictwa oraz nędzę wsi polskiej, podajemy w obszernem streszczeniu, gdyż pragniemy, aby szerokie warstwy ludowe zapoznały się ze stanowiskiem ministra Rolnictwa i Reform Rolnych p. Poniatowskiego, wielkiego i wypróbowanego przyjaciela i obrońcy rolnictwa polskiego, a w szczególności posiadaczy małych i średnich gospodarstw.

Wywody swoje p. minister rozpoczął od stwierdzenia, że rok ostatni poprawy nie przyniósł, któraby pozwalała mówić o przerwaniu toczącego się procesu zubożenia rolnictwa. Natomiast zaszło pewne unormowanie się warunków gospodarczych, co pozwala może z mniejszą obawą popełniania omyłek ustalać fakty, a z nich wyprowadzać wnioski i ustalać plan pracy na przyszłość.

Jaskrawe zubożenie rolnictwa ma oczywiście swoje rozległe skutki na całość gospodarki narodowej. Mamy tu bowiem do czynienia w tem zubożeniu ze zjawiskiem obejmującem **2/3 Ludności Polskiej**, a stan tego zubożenia decyduje o jej rozwoju kultnralnym itd.

P. minister dla zilustrowania tego wielkiego zubożenia podaje szereg cyfr statystycznych. Otóż okazuje się, że zmiany, które zaszły w ciągu ostatnich lat 4-ch, przedstawiają się w następujący sposób: Gdy ogólna obniżka konsumcji wynosi 19 proc., ludność miejska wykazuje obniżenie spoza artykułami spożywczemi o 18 proc. a **wieś wykazuje obniżenie o 46 proc.** W stosunku do życia rodzinnego sutuącja na wsi wygląda w ten sposób, że o ile w roku 1929 na rodzinę 4 osobową zużytkowano wartość 265 zł. miesięcznie, to w rolnictwie drobnem przypadała suma 175 zł.

Obecnie mamy w miastach dla rodziny robotniczej 135 zł. oraz w **drobnem rolnictwie od 35 do 90 złotych**. A teraz cyfry spożycia. I tak okazuje się, że np. w grupach,, jak odzież bielizna i obuwie przy przerachowaniu cen z r. 1933 na ceny z roku 1928 ta sama rodzina drobnego gospodarstwa wiejskiego w wydała **w r. 1928 125 zł., a dziś wydaje 64 zł.** Spadła również pozycja wydatków na tytoń i napoje alkoholowe, gdzie pomniejszenie dochodzi do **40 procent** it.d. i it.d. Są to liczby — powiada p. minister — które składają się na pewien obraz i pozwalają stwierdzić, że skądkolwiekbyśmy do precyzowania tego zjawiska się zbliżali, zawsze dojdziemy do stwierdzenia, że zubożenie to zaznaczyło zię szczególnie **w jaskrawy sposób.**

W związku z tem interesować nas musi, jakie są istotne przyczyny tych zjawisk. Jest zupełnie wyraźne — powiada p. minister — że **Zaszło tu coś innego, niż spadek cen tylko.** Mówi się, **że przyczyną główną** jest sztywność świadczeń podatkowych. Nie ulega wątpliwości, że świadczenia publiczne nie uległy w tym samym stopniu redukcji, w jakim zmniejszyły się inne składniki gospodarczego obrotu. Nie jest również tą przyczyną główną **zadłużenie**, bowiem w Polsce w stosunku do globalnej wartości rolnictwa nie jest stosunkowo tak bardzo wysokie. Naogół natomiast słusznie za przyczynę główną tego zjawiska uważana jest — zdaniem p. ministra — **sprawa zbytu.**

Nietylko to, że rolnik sprzedaje taniej, ale i to, że sprzedaje mniej i **że** z trudnością ten towar przez siebie wyprodukowany może wogóle spieniężyć. P. minister przytacza cyfrę spadku dochodu brutto i powiada, że na hektar dochód ten w latach od 1928 do 1933 **zmniejszył się do 40 proc.** Równocześnie zaś w tym stosunku rozchody skurczyć się nie mogły o taką samą wysokość absolutną. Inna cyfra ilustruje jeszcze wymowniej ten stan rzeczy. I tak np. gdy w roku 1928-29 przychód z rolnictwa stanowił 4.170 miljonów zł., to w roku 1934 **spadek doszedł do sumy 1.540 milj. złotych.** Skurczyła się, — powiada więc p. minister — wartość sprzedawanych produktów. Zaszło też i pomniejszenie ilościowe.

Mówiąc dalej o rynku wewnętrznym na zbyt naszych produtów rolnych, p. minister zaznacza, że mamy obecnie do czynienia ze zjawiskiem, iż trudności umieszczenia towaru na rynku zewnętrznym wzrosły w sposób nadzwyczaj ostry, mimo wysiłku z naszej strony popierania tego wywozu. Można go z grubsza określić jako **50 proc. ubytku** w możliwości lokowania towaru.

(Ciąg dalszy w następnym numerze).

Mobilizacja we Włoszech.

RZYM. Ogłoszony komunikat o częściowej mobilizacji wywołał tu wielkie wrażenie. Powszechnie panuje opinja, że mobilizacja dwóch dywizji, oraz powołanie pod broń rocznika 1911 stoi w związku z wypadkami na granicy włosko-abisyńskiej.

Poselstwo abisyńskie, które zaskoczone zostało zarządzeniami mobilizacyjnemi, dowiedziało się o wypadkach w Af-Dub dopiero wczoraj na podstawie komunikatu włoskiego.

Włosi wyślą ekspedycję wojskową do Abisynji?

W politycznych kołach rzymskich panuje przekonanie, iż należy skończyć z powtarzającymi się incydentami, przedstawiającymi niebezpieczeństwo dla kolonij Somalisu i Erytrei. Zresztą zdaje się, że rząd już obecnie przewiduje szereg poważnych zarządzeń o charakterze wojskowym.

Krążą pogłoski, iż miarodajne koła już rzekomo postanowiły rozpocząć akcję o wielkich rozmiarach. Wielu oficerów już rzekomo otrzymało wezwania. Uważają, iż w razie gdyby Włochy zdecydowały się zorganizować ekspedycję wojskową, koniecznem byłoby powołanie kilku roczników.

Samolot niemiecki wylądował na terytorjum Polski.

GRAJEWO. O godz. 12.10, na polach wsi Balcer, gminy Szczuczyn, wylądował samolot niemiecki typu turystycznego, zaopatrzony w znaki d-elbir, należący do szkoły lotniczo-sportowej w Królewcu. Pilot Helmut Osserbach oświadczył, że w drodze do Olsztyna wskutek mgły i zamieci śnieżnej zbłądził. Aparat został zabezpieczony. Pilota zatrzymano na posterunku w Szczuczynie do czasu wyjaśnienia sprawy.

Wycofanie się Polski z Challengu wywołało zagranicą olbrzymie wrażenie

BRUKSELA. Wiadomość o rezygnacji Polski z organizacji Challengu w 1936 roku, wywołało wrażenie zagranicą.

Największy dziennik belgijski „Les Sports" po streszczeniu, w jaki sposób Polska zdobyła dwukrotnie challenge i przeprowadziła w roku ubiegłym jego organizacje u siebie zaznacza, iż Francja, która dała inicjatywę stworzenia tej konkurencji i ofiarowała puhar, wycofała się z niej pierwsza już w roku ubiegłym. Kilka innych krajów poszło w jej ślady. — W rezultacie znaczenie międzynarodowe tego challengu ogromnie się zmniejszyło i Polacy, którzy za organizację jego wydali w roku ubiegłym około 10 miljonów złotych, doszli do przekanania, że gra nie jest warta świeczki.

Można powiedzieć jednocześnie iż rezygnacja Polski oznacza tem samem koniec tego challengu. — Francja już w roku ubiegłym wycofując się ze współpracy, wskazała, że nie podejmie się więcej jego organizacji, choćby dlatego, iż jest ona zbyt drogą.

Nowe władze Stronnictwa Narodowego.

WARSZAWA. W niedzielę 10 b. m. obradowała rada naczelna Stronnictwa Narodowego. Na wniosek zarządu główna rada naczelna przyjęła nowy statut Stronnictwa, poczem wybrała komitet główny ze 40 osób oraz zarząd główny.

W skład prezydjum tego zarządu głównego wchodzą: sen. Bartoszewicz — prezes, wiceprezesi: pos. Tadeusz Bielecki, Stanisław Jasinkowicz, Karol Wierczak, sekretarze: pos. Stefan Sacha i Stefan Niebudek.

Znamienny głos czeski za porozumieniem z Polską.

PPAGA. Prezydent parlamentu czechosłowackiego dr. Stanek posłał prezydentowi senatu Soukupowi, który powrócił do Pragi z pogrzebu ś. p. senatora Limanowskiego znamienny list, który opublikowany został również w oficjalnej korespondencji sejmowej. List ten brzmi nast.:

„Kochany przyjacielu, witam Cię z okazji Twego powrotu z braterskiej Polski, gdzie wyraziłeś tak wymownemi słowy stosunek większości naszego narodu do polskich braci. My wszyscy wiemy, że oba nasze narody należą do jednej wielkiej rodziny słowiańskiej, że w żyłach naszych płynie ta sama krew, że język polski i czechosłowacki są najbardziej zbliżonemi do siebie językami. Nie życzylibyśmy sobie niczego innego goręcej, niż aby oba narody w oswobodzonych i zjednoczonych państwach, umocniły w zrozumieniu ich historycznej tradycji, swą solidarność we wszystkich dziedzinach życia narodowego, tak, jak to ma miejsce na terenie międzynarodowym wśród członków Małej Ententy.

Ambasador Raczyński członkiem międzynar. Akademji dyplomatycznej.

PARYŻ 11 2. Pod przewodnictwem senatora Beranger, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Senatu, odbyło się uroczyste posiedzenie międzynarodowej Akademji dyplomatycznej w celu przyjęcia w poczet członków ambasadora R. P. w Londynie Raczyńskiego.

Zgodnie z przyjętym zwyczajem, przewodniczący senator Beranger wygłosił przy tej okazji referat, w którym podkreślił zasługi nowego członka Akademji, a ambasador Raczyński wygłosił odczyt.

Senator Berenger, witając amb. Raczyńskiego jako nowego członka międzynarodowej Akademji dyplomatycznej, po omówieniu karjery dyplomatycznej amb. Raszyńskiego, a w szczególności jego pracy na terenie genewskim, wyraził radość, iż przypada mu jako Francuzowi zaszczyt powitania nowego polskiego członka tej Akademji.

O sprawiedliwe rozłożenie obciążeń podatkowych.

O sprawach podatkowych wiele ostatnio mówiono i pisano. Kryzys przeszło pięcioletni nadał zagadnieniom podatkowym wybitne piętno aktualności. Państwo musi na opędzenie niezbędnych wydatków rozporządzać regularnemi wpływami; płatnik podatków zubożał i nie może często wywiązać się ze swych zobowiązań. Więc wyłoniły się kwestje nietylko obciążeń, które pewne warstwy społeczeństwa, jak np. rolnicy, uważają za nadmierne — ale również i kwestje takiej reformy samego wymiaru podatków, aby nie utrudniał płatnikowi płacenia ich. Dalej kwestje bardziej słusznego rozplanowania podatków, t. j. obciążenia niemi w większym stopniu tych, których mniej dotknął kryzys, a w mniejszym stopniu tych, którzy bardziej na kryzysie ucierpieli. Wreszcie kwestje „fiskalne", a więc bardziej humanitarnego traktowania procedury ściągania podatków od ludzi, których pomawiać nie można o opieszałość i złą wolę.

Ze w tych kierunkach reforma jest nieodzowna, dowiadujemy się ze strony jaknajbardziej miarodajnej. Zarówno minister skarbu prof. Zawadzki stoi na tem stanowisku, jak i przedstawiciel większości społeczeństwa, generalny referent budżetu w Sejmie, poseł Miedziński.

Widzimy też już pierwsze praktyczne poczynania w tym duchu.

Oto np. ostatnio uchwaliła Rada ministrów wnieść do Sejmu projekt ustawy, który bardzo wydatnie (bo zaledwo do 0,4 proc.) obniży odsetki, jakie płaci obywatel od zaległości w podatkach państwowych i samorządowych. Jest to wielka ulga dla bardzo szerokich rzesz, które popadły w zaległości często bez winy, często pod naporem złej konjunktury — a w miarę, jak rosły zaległości, wzmagały się też i sumy, narastające z odsetek za zwłokę. Obecnie te sankcje niejako karne przestaną ciążyć na płatniku podatków.

Większe jeszcze znaczenie ma inny projekt ustawy, uchwalony przez Radę ministrów. Zmierza on do wytrzebienia lasu przepisów z różnych przestarzałych postanowień i do usunięcia niesprawiedliwości w rozłożeniu obciążeń podatkowych.

Mamy na myśli projekt ustawy o podatku gruntowym. Jest to zasadnicza reforma tego podatku.

Na podstawie tej ustawy zostanie przeprowadzona nowa klasyfikacja gruntów. Grunta każdego rolnika zostaną w ciągu 2-ch lat zbadane przez specjalną komisję klasyfikacyjną i zaliczone do nowych klas gruntów. I dopiero w zależności od zaliczenia do niższej czy wyższej klasy, ustalona będzie właściwa stawka podatkowa.

W ten sposób usunie się niesprawiedliwość, istniejąca dziś przy poborze podatku gruntowego. Dziś bowiem zdarza się, że grunta kiepskie, mało wydajne, przynoszące marny dochód, są nadmiernie obciążone zbyt wysoką stawką podatkową, I naodwrót: grunta doskonałe, żyzne przynoszące wielkie dochody, są zaliczone do „miernych" i obciążone niskiemi podatkami.

Ustawa, którą już w najbliższym czasie uchwalili Sejm, usunie tę niesprawiedliwość. Zostanie przeprowadzona nowa klasyfikacja gruntów — a jej wyniki będą miarodajne dla wymierzenia właściwych podatków.

Ważna jest przytem zasada, którą przyjął rząd: globalna kwota, którą daje Skarbowi Państwa podatek gruntowy, nie może ulec zwiększeniu przez tę reformę t. j. nowe kwalifikowanie gruntów. Rolnicy nie zapłacą więcej w ogólnej sumie. Tylko w ramach tej reformy kwota, którą płacą do Skarbu Państwa, będzie rozłożona sprawiedliwiej, bez krzywdzenia kogokolwiek.

Niewątpliwie wieś przyjmie tę reformę z całą życzliwością.

Dobrze się stało, że rząd zajął się regulacją tych spraw. Zaczął od podatku gruntowego, gdyż rolnictwo przedewszystkiem musi być ochronione. Ale trzeba się dobrać również i do innych podstaw wymiaru podatków, by rewizja odbyła się zarówno pod kątem zmniejszenia obciążeń społeczeństwa jak i sprawiedliwego ich rozdziału.

Wiadomości kościelne.
Z diecezji chełmińskiej.

Jak wynika z najnowszego spisu diecezji chełmińskiej na rok 1935, liczba dusz w całej diecezji wynosiła przy końcu roku 1934 — 960.494 (1933 — 950.390).

Dekanatów liczy diecezja 29 (1933 — 27), kościołów parafjalnych 231 (229); innych samodzielnych stacyj duszpasterskich (kuracyj) 81 (76); kościołów filjalnych 55 (50); kaplic publicznych i półpublicznych 83 (81); kaplic prywatnych 10 (9).

Kapłanów jest w diecezji 618 (626); z tych na emeryturze znajduje się 23 (21); z tej liczby w domu księży emerytów w Zamartem 6.

Poza granicami diecezji znajduje się 17 księży. W ciągu roku 1934 zmarło księży 9.

Zakonników i członków zgromadzeń religijnych było w diecezji w roku 1934 — 31 (29), zakonnic (sióstr miłosierdzia) 699 (631).

Seminarjum Duchowne liczy w pięciu kursach 161 kleryków, a mianowicie na kursie I — 36 (34); na II — 33 (41); na III — 40 (40); na IV — 35 (39); na V — 37 (31).

Krwawy bilans rewolucji hiszpańskiej.

MADRYT, 12 lutego. Bilans rewolucji hiszpańskiej z października ub. roku ogłoszony ostatnio podaje następujące cyfry: zabitych zostało 1335 osób, zaś 2.951 odniosło rany. 1032 budynków padło pastwą płomieni, w tem 730 domów prywatnych, 63 gmachów publicznych i 58 kościołów. Powstańcy zrabowali w czasie rewolucji w bankach i sklepach dziesiątki miljonów pesetów.

Hitler zgodził się na prywatny pobyt Wilhelma w Niemczech?

BERLIN. W związku z ostatnią audjencją b. kronprinza u kanclerza Hitlera, z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rozmowa miała o tyle pozytywny wynik iż kanclerz miał wyrazić zgodę na trzymiesięczny coroczny pobyt b. cesarza Wilhelma w Niemczech.

Były cesarz zamieszka prawdopodobnie podczas swych wizyt w Niemczech na zamku Bad-Hamburg.

Demonstracja paryskich komunistów i socjalistów.

PARYŻ, 10 lutego. Kilkadziesiąt tysięcy komunistów i socjalistów paryskich przedefilowało dzisiaj popołudniu przed symbolicznym pomnikiem republikańskiej Francji na placu Republiki, upamiętniając pierwszą rocznicę krwawych rozruchów, wywołanych w tej części miasta w nocy z 9 na 10 lutego 1934 r. przez skrajnie lewicowe bojówki.

Cokół pomnika zarzucono masami czerwonych kwiatów. Na szarfach widnieją nazwiska zabitych w czasie zeszłorocznych walk 9 komunistów. Dzisiejsze manifestacje zostały zorganizowane przez komunistyczną i socjalistyczną partję w odpowiedzi na podobną manifestację, urządzoną przed czterema dniami na Placu Zgody przez nacjonalistów dla upamiętnienia rewolty z 6 lutego 1934 r.

W okolicy placu Republiki skoncentrowano dzisiaj od wczesnego ranka poważne siły policji i gwardji republikańskiej. Do godzin wieczornych manifestanci nie doprowadzili do poważniejszych rozruchów z wyjątkiem kilku zamieszek zlikwidowanych natychmiast przez policję.

Blisko 3 miljony bezrobotnych w Niemczech.

Liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła w styczniu okrągło o 369 tys. osób i wyniosła 2.973 tys. Liczba ta jest jednak o 21 proc. niższa niż przed rokiem i o 31 proc. niższa niż 31 stycznia 1933 r. Wzrost liczby bezrobotnych w styczniu przypadł głównie na rolnictwo, leśnictwo, przemysł budowlanny itd.

Realizacja nowych haseł w lotnictwie.

WARSZAWA 9 2. 9 bm. odbyło się w zarządzie głównym L. O. P. P. zebranie przedstawicieli stowarzyszeń i organizacyj, które miały fundować samoloty dla ekipy polskiej na przyszły challenge.

Prezes LOPP-u gen. Berbecki powiadomił zebranych o znanej decyzji wycofania się z Polski z udziału w zawodach międzynarodowych 1936 r. oraz o przyczynach tego kroku. Zarówno decyzja, jak i jej motywy znalazły pełne zrozumienie u zebranych.

Przedstawiciele podoficerów, młodzieży szk. rzemieślników, organizacyj i pracowników umysłowych przyrzekli, że będą w swych organizacjach pracowali wytężenie nad realizacją nowych haseł, rzuconych przez kierowników naszego lotnictwa.

3 robotników zginęło w płynnym metalu.

Straszna śmierć spotkała 3 robotników w wielkich odlewniach stali Grandes Forges de Lochrist-Hennebont koło Lorient we Francji.

Olbrzymi kocioł z roztopioną stalą przenosił dźwig z pieca do odlewni, gdy nagle zarwał się jeden hak, który podtrzymywał kocioł i cała masa reztopionej stali wylała się. Trzech robotników natychmiast zalał płynny metal, w którym spalili się doszczętnie, nawet kości nie pozostały.

Nowe statki „Żeglugi Polskiej" będą się nazywały „Puck i „Hel".

Jak już donosiliśmy, w najbliższym czasie zostanie ukończona budowa 2-ch nowych statków, zamówionych w Anglji dla „Żeglugi Polskiej". Obecnie zostały ustalone nazwy tych statków, jakie zostaną im nadane przy tradycyjnej uroczystości chrztu. Pierwszy statek będzie nosił nazwę „Puck", drugi — „Hel". Godność matki chrzestnej obu statków przyjęła małżonka ambasadora Rzeczypospoltej w Londynie p. Edwardowa Raczyńska. Pierwszy statek „Puck" zostanie spuszczony na wodę w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Dar dla Pana Prezydenta z Kaszub.

Z okazji imienin Pana Prezydenta rybacy kaszubcy jak mogli i umieli starali się uczcić Dostojnego Solenizanta, wysyłając wraz z przedstawicielami przedsiębiorstw wędzarskich w darze wędzonego łososia, wagi 12 kilo, złowionego na polskiem wybrzeżu, i laurkę podpisaną przez wszystkich rybaków i właścicieli wędzarń.

Piesza pordóż kobiety naokoło świata.

Do Rzymu przybyła z Warszawy Polka Olszewska, która podróżuje piechotą naokoło świata. Niebawem Olszewska udaje się pieszo przez Francję i Hiszpanję do Afryki.

Dziesiąty Marzec.

27 POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Dom otoczony był wysokim murem, co jednak nie przeszkadzało, że jasny promień elektrycznej lampy padał na drogę.

— Proszę, proszę, — zawołałem, — to w Hitchenswell taki panuje zbytek, że mieszkańcy mają nawet elektryczne lampy!

— Ach nie, jest to tylko w domu sir Karola. Jest to jego ulubioną rozrywką.

— Trochę kosztowną!

— Ah, on może sobie pozwolić na to! Ma pieniędzy dosyć i jednego tylko syna!

— Nie wiedziałem o tem!

— Chłopiec jest w pensjonacie. Ojciec kocha go bardzo, lecz nie często pozwala mu tutaj przyjeżdżać. Chłopiec trochę słabego jest zdrowia, dlatego przepędza wakacje zwykle nad morzem.

Wjechaliśmy teraz w wspaniałą aleję, wiodącą do pałacu. Przy wjeździe do parku stał domek stróża, bardzo zaniedbany, tak samo jak i podwórko i kilka dalej leżących zagonów roli. Cały park, pełen pięknych, starych drzew, nie był utrzymywany w porządku, widocznie nie dbali Fultonowie o to. Gałęzie drzew, zupełnie jeszcze bezlistne, roznosiły swe długie, ciemne ramiona do góry, jakby widma; gęsta mgła wisiała na krzewach i na kępach ciemnych cyprysów, a w głębi parku brzmiał przerażający krzyk puszczyka....

Wrażenie było wprost przygnębiające.

— Słyszysz ten krzyk puszczyka? — szepnął Roger drżącym głosem. — Siedzi on zapewne na kaplicy. Nie dziwne to, że owe ruiny, z któremi losy naszej rodziny tak ściśle są złączone, znajdują się tak blizko naszej siedziby familijnej? W dziesięciu minutach można tam być.!

Za wiele myślisz o starych dziejach, — rzekłem, to wcale nie dobrze. Co nas przeszłość obchodzi!

— Łatwo ci tak mówić! Im więcej nad sprawą tą rozważam tem większego nabieram przekonania, że jeżeli my Fultonowie wymieramy, to nie dzieje się to w sposób naturalny.

Słowa jego brzmiały tak smutnie, że mimowoli uczułem litość dla niego. Zanim jednak mogłem odpowiedzieć, stanęliśmy przed pałacem.

Roger zeskoczył i zadzwonił. Z ogrodu przybiegł młody chłopak, widocznie syn ogrodowego i odprowadził konia do stajni, drzwi tymczasem pałacu otworzyły sie, a na progu stanął mały, stary mężczyzna z świecą w ręku.

— Przywiozłem mego przyjaciela, pana Erndale, — rzekł Roger. — Proszę wnieść jego kuferek.

— Zaraz! Czy do niebieskiego pokoju?

Roger roześmiał się głośno.

— Tak! — zawołał, jest to jedyny możliwy pokój, Seton! My zaczekamy w sali jadalnej.

Wszedłszy do sali, którą Roger nazwał jadalną, nie mogłem powstrzymać okrzyku podziwu i zachwytu. Ponury przedsionek o czarnych prawie malaturach ściennych nie upoważniał wcale do przypuszczania, aby w tym starym zamku znajdował się pokój tak miły i zaciszny!

Sala ta nie była zbyt obszerną. Jedno tylko okno znajdowało się tu, ale było ogromne, wysokie i łukowe. Sufit oraz ściany składały się z prześlicznie rzeźbionego drzewa dębowego, równie wspaniale rzeźbione krzesła otaczały wielki stół, nakryty śnieżno białym, adamaszkowym obrusem. Ciężkie srebrne świeczniki oświecały salę i otwarte dębowe bufety, pełne najkosztowniejszej porcelany i kryształów. Na stole znajdowały się dwa nakrycia, na środku zaś stał srebrny, starościecki wazon, napełniony różnobarwnemi chryzantemami,

— Wspaniały pokój! — zawołałem.

Seton uśmiechnął się zadowolny.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wyniki wyborów do rad gminnych na Pomorzu.

Toruń. Wybory do rad gminnych na Pomorzu odbyły się dotychczas w 91 gminach na ogólną ilość 153, w których zarządzono wybory. W dwóch gminach powiatu morskiego wyborów nie zarządzono z uwagi na rychłe przyłączenie tych gmin do miasta Gdyni. Ogółem wybrano 1244 radnych, z tej liczby BBWR. uzyskał 958 mandatów, Stron. Nar. 167, NPR. 26, Ch. D. 2, Str. Lud. 6, bezpartyjni 52, Niemcy 33. Z powyższego wynika, że obóz prorządowy uzyskał dotychczas 77 proc. ogólnej ilości mandatów. W 35 gminach głosowanie wogóle nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednej listy kompromisowej, w 27 gminach doszło do częściowego kompromisu, tak że głosowanie odbywało się jedynie w niektórych okręgach tych gmin w 29 zaś gminach doszło do rozgrywki pomiędzy listami konkurencyjnemi.

Dalsza znaczna obniżka cen bekonów na rynku Londyńskim.

Ostatnie notowania giełdy londyńskiej wykazały, że ceny bekonów uległy ponownie znacznej zniżce. Jak sygnalizują pozatem, również i w tygodniu bieżącym tendencja rynkowa jest bardzo słaba, wobec czego spodziewana jest dalsza zniżka cen.

Giełda londyńska notowała w dniu 6 bm. za centnar bekonów w szylingach: polski - 70 do 76, szwedzki — 76 do 82, litewski — 69 do 78, estoński — 73 do 78, holenderski — 76 do 82 i duński — 82 do 86.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 13 lutego 1935 r.

Środa	Jana i Dobrosława.
Czwartek	Walentego Kapł. M.
Piątek	Faustyna i Jowity M. m.

Słońca: wschód o godz. 6.56 zachód o godz. 16.43

O świadectwa przemysłowe.

Ministerstwo Skarbu wydało do wszystkich Izb Skarbowych okólnik w sprawie zaniechania postępowania karnego za nieterminowe nabycie świadectw przemysłowych na rok 1935. Poleca zaniechać wdrażania postępowania karnego przeciwko tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe lub karty rejestracyjne nabyli po upływie terminu ustawodawczego, ale w okresie do 15-go stycznia włącznie.

Przesunięcie terminu zeznań do podatku dochodowego.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Min. Skarbu w sprawie przesunięcia terminu do składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego na r. 1935.

Termin ten, przewidziany w art. 75 A ordynacji podatkowej dla osób fizycznych i spadków, wakujących (nieobjętych), prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze, z g o d n i e z przepisem art. 87 ordynacji podatkowej będzie przesunięty w roku podatkowym 1935 do 1 kwietnia rb. Normalnie termin ten upływa 28 bm.

Również termin płatności przedpłaty, przewidzianej w punkcie 2 paragrafu 82 rozporządzenia Min. Skarbu z 19. 11. r. ub. będzie przesunięty dla tych samych osób do 1 kwietnia rb.

30 kwietnia termin daniny majątk. w rolnictwie.

Termin wpłaty zaliczki na tegoroczną daninę majątkową w rolnictwie, wyznaczony został na dzień 30 kwietnia r. b.

Zaliczka wynosi 50 proc. daniny, obliczonej na rok 1934, jeżeli stan majątku oraz wysokość podatku gruntowego u poszczególnych płatników nie uległy zmianie.

O wysokości zaliczki płatnicy mają być zawiadomieni przez urzędy skarbowe. Zawiadomienia mają być bezwzględnie doręczone płatnikom daniny w rolnictwie przed 15. kw. r. b.

Z miasta i powiatu.

Z życia gimnazjum.

Nowemiasto. Zarząd Komitetu Rodzicielskiego przy Gimnazjum w Nowemmieście poczuwa się do miłego obowiązku podziękować Czcigodnym Paniom i Szanownym Panom za pomoc w urządzeniu zabawy odbytej 2 bm., a w szczególności za przyjęcie protektoratu nad zabawą, przyjęcie zaproszeń do Komitetu honorowego i wykonawczego oraz datki w naturze i gotówce na rzecz bufetu.

Komunikujemy równocześnie, że czysty zysk z tej zabawy wynosi zł. 704 gr. 13 — Suma ta przeznaczona jest na rzecz niezamożnej młodzieży szkolnej.

Sprawca kradzieży w więzieniu.

Nowemiasto. Przeprowadzone dalsze dochodzenia w sprawie kradzieży krowy u Tafela Franc. w Marzęcicach wykazały niezbicie, iż kradzieży tej dokonał Gross Franc. zamieszk. w Nowemmieście. Po dłuższych badaniach Gross przyznał się do popełnienia kradzieży. Skradzioną krowę, którą odnaleziono u jego brata w Leźnie pow. brodnickiego, oddano poszkodowanemu. Gros osadzony został w miejscowem więzieniu śledczem.

Spęd bekonów.

Lubawa. Najbliższy spęd bekonów w Lubawie odbędzie się **19 lutego 1935 r. o godz. 7-ej rano** według następującej kolejności kół:

1. Złotowo, 2. Kazanice, 3. Prątnica, Szczepankowo, 4. Tuszewo, 5. Omule, 6. Byszwałd, 7. Ostaszewo, maj. Montowo, Katlewo, Białobłoty, Linówiec, 8. Grodziczno, 9. Lubawa, 10. Sampława, Rodzone, 11. Wałdyki, 12. Zielkowo, 13. Targowisko, 14. Rakowice, 15. Grabowo, 16. Lubstynek, 17. Czerlin, 18. Rumienica, 19. Rożental, 20. Zwiniarz, 21. Swiniarc.

(—) Inż. Zdzisław Włodek.

Kradzież roweru.

Lubawa. Dnia 11 bm. skradziono z mieszkania p. Balewskiego z Lubawy rower męski, własność Alojzego Balewskiego, wartości około 120 zł. Do roweru przymocowana była teczka, zawierająca podręczniki i dzienniki szkolne. Dochodzenia w toku.

Walne zebranie Koła Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powszechnych.

Wałdyki. W niedzielę odbyło się pierwsze walne zebranie T.P.B.P.S.P. Na zebranie stawiło się 12 członków. Zebranie zagaił kier. szkoły powitaniem zebranych oraz przedstawieniem zadań oraz dotychczasowej działalności Towarzystwa. Po zagajeniu przystąpiono do wyboru zarządu. Na prezesa wybrano jednogłośnie Kier. Szkoły p. Jutrzenkę. Wice prezesem został p. R. Lewalski, skarb. p. Jan Palczewski, sekret. p. naucz. Jutrzenkowa.

Do komisji rewizyjnej weszli p.p. Muszynąki, Fr. Widźgowski i Seliński.

Zebranie Oddziału Z. S.

Wałdyki. W ubiegłą niedz. odbyło się w tut. szkole miesięczne zeb. Zw. Strzel.

Na zebraniu omówiono sprawy urządzenia przedst. i zabawy na zakończenie karnawału, zprawę składek na zakupienie skrzyni, oraz przygotowanie się do przyrzeczenia strzeleckiego na dzień Imienin Pana Marszałka. Na uroczystość powyższą postanowiono zaprosić przedstawicieli Zarz. Powiat. oraz odegrać przedstawienie p. t. „Porucznik I Brygady".

Pozatem omówił ref. oświatowy sprawę założenia zespołu dobrego czytania książki. Do zespołu zapisało się ośmiu członków. Zespół postanowił przestudjować dzieło P. Marsz. J. Piłsudskiego p. t. „Moje pierwsze boje".

Po wyczerpaniu porządku dziennego i odśpiewaniu pierwszej brygady zakończono zebranie.

Obchód 15-lecia zaślubin Polski z morzem.

Złotowo. W niedzielę odbyła się na sali p. Kaczorowskiego akademja ku uczczeniu 15-lecia zaślubin Polski z Morzem. Obchód urozmaicony został występem niedawno powstałego w tutejszej wsi Kółka Śpiewaczego „Echo" które mimo krótkiego czasu istnienia (2 tygodnie) wykonało udatnie dwie pieśni na chór mieszany "Hej żeglarzu" i „Kalina". Okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik tut. szkoły, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Morza i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Życzyćby sobie należało, by nowopowstałe Kółko Śpiewacze rozwijało się pomyślnie i by przyczyniało się do urozmaicenia różnych uroczystości lokalnych. Jest ono narazie małe, ale skupia osoby chętne, miłośników pieśni.

Z życia szkoły.

Mortęgi. Z okazji 15-lecia zaślubin Polski z morzem urządziła tut. szkoła powszechna akademję, po której dzieci odegrały utwór sceniczny w 3 odsłonach p. t. „Zasadzka" Młodzi aktorzy wywiązali się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu licznie zebranych gości.

Zwolnienie z czynności oglądacza zwierząt rzeźnych i mięsa.

Szwarcenowo. P. Augustyn Hinc ze Szwarcenowa zwolniony został rozporządzeniem Pana Starosty Powiatowego z czynności urzędowego oglądacza zwierząt rzeźnych i mięsa na obwód Szwarcenowo.

Zastępstwo na ten obwód powierzono tymczasowo oglądaczowi zwierząt rzeźnych i mięsa p. Juljanowi Swiniarskiemu z Łąkorza.

Kradzież żyta.

Łąkorz. W ubiegłym tygodniu skradziono Paturalskiemu Michałowi rolnikowi z Wielgrubia koło Łąkorza pow. lub. około 3 centnary żyta ze śpichlerza. W toku dochodzeń ujawniono, iż kradzież dokonali służący oraz robotnik, obaj pracujący u Paturalskiego. Robotnik Godziński w porozumieniu ze służącym zabrał ze stodoły 2 worki zboża, ukrył je w pobliskim lesie, a dopiero po kilku dniach zabrał do domu. Kradzież ułatwiła sprawcom choroba Paturalskiego, który będąc kawalerem miał jedynie staruszkę matkę przy sobie.

Dowiadujemy się, iż rolnik Michał Paturalski zmarł dnia 10 lutego br. na zapalenie płuc. Będąc dwa dni przed śmiercią w Nowemmieście, udał się do lekarza, który polecił mu natychmiast udać się do szpitala powiatowego. Gdy P. dowiedział się iż koszt dzienny leczenia wynosi 6 zł. zrezygnował z kosztownego jak mu się zdawało leczenia i udał się furmanką do domu, gdzie umarł na zapalenie płuc. Paturalski był rolnikiem zamożniejszym, posiadającym 280 morgowe gospodarstwo.

Z dalszych stron.

Pożar na stacji kolejowej Lidzbark-Przedmieście.

Lidzbark. Na stacji kolejowej Lidzbark-Przedmieście powstał pożar, który zniszczył pierwsze piętro i poczekalnię wraz z częścią umeblowania i garderobą naczelnika stacji Majewskiego. Szkodę jaką poniósł Skarb Państwa wynosi 10.000 zł zaś Majewski ok. 1000 zł. Dochodzenie stwierdziło, że pożar powstał wskutek wadliwości komina.

Służąca zamierzała udusić swą panią.

Toruń. W mieszkaniu Fleszara Władysława przy ul. Sienkiewicza nr. 3 w godzinach popołudniowych służąca Brzezińska Marja usiłowała dokonać zabójstwa na osobie żony jego Teresy przez zarzucenie jej sznura na szyję z zamiarem uduszenia jej. W dokonaniu zabójstwa przeszkodziła Brzezińskiej zaalarmowana krzykiem Fleszarowej lokatorka Majewska. Brzezińską przytrzymano i odstawiono do dyspozycji Prokuratury Sądu Okr. w Toruniu.

Żydzi uciekają.

Swiecie. Obywatele Swiecia poznali się na sztuczkach żydowskich i rozpoczęli przed kilku miesiącami bojkot przedsiębiorstw żydowskich. Bojkot ten wydał swój owoc. W tych dniach zwinięto dwa żydowskie składy obuwia przy Rynku oraz jeden interes towarów łokciowych, położony przy ul. Klasztornej. Na miejsce tego zlikwidowanego interesu obrz.przy Rynku powstały dwa polskie przedsiębiorstwa tej samej branży. Dalej w likwidacji skład obuwia, należący do żyda Blumenfelda.

Kradzież 900 kg. ryżu z wagonu towarowego.

Grudziądz. Z wagonu pociągu towarowego Nr. 61/84 pomiędzy stacjami Grudziądz a Niewałd niewykryci sprawcy skradli 9 worków ryżu ogólnej wagi 900 kg.

Ofiara kuligu.

Wejherowo. Pod Rębosżewem na Kaszubach w czasie kuligu, urządzonego przez Legjon Młodych zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Koń przy jednych z sań kopnął w twarz jednego z uczestników kuligu w osobie sekretarza Starostwa kartuskiego p. Repińskiego tak silnie, że p. Repiński doznał strzaskania szczęki i szeregu poważnych ran na głowie. W stanie groźnym przewieziony został do szpitala w Gdyni. Jest mała nadzieja utrzymania ofiary wypadku przy życiu wskutek wielkiego upływu krwi.

Wstrząsający wypadek.

Karolewo, powiat świecki, Miejscowy kupiec Nawacki ubił tucznika, a mięso przechował w piwnicy. W nocy obudził go podejrzany szmer złodziei. Uzbroił się w dubeltówkę i udał się do piwnicy. Na podwórzu wyśliznął się i broń wypaliła. Cały nabój ugodził go w nogę, którą rozszarpał, N. odwieziono natychmiast do szpitala w Swieciu, gdzie dokonano ujęcia nogi.

Wyrok w procesie o usiłowanie zastrzelenia przod. P. P. w Poznaniu.

Poznań. Wczoraj w sądzie okręgowym w Poznaniu toczył się proces przeciwko Feliksowi Jakubowskiemu, który dn. 11 grudnia usiłował zastrzelić przodownika Policji Państw. Wojciecha Zapłatę w gmachu sądu grodzkiego, przyczem ciężko go zranił. Zkolei Jakubowski usiłował popełnić samobójstwo. Czynu tego dokonał Jakubowski z zemsty za to, że swojego czasu przodownik Zapłata postrzelił go w czasie pościgu w nogę, gdy ten nie zatrzymał się na jego żądania. Rana wywołała gangrenę a następnie amputację nogi. Sąd wydał wyrok, skazujący Jakubowskiego na łączną karę 6 lat więzienia. W orzeczeniu przyjęto, że oskarżony znajdował się w chwili popełnienia czynu w stanie depresji duchowej.

Krwawa bójka na weselu.

Swiecie. W małej wsi Krzywoogonica odbywało się w karczmie wesele. Wieczorem zgromadziło się w karczmie kilku ciekawych którzy wszczęli awanturę z weselnikami. W toku bójki rozbito lampy i zdemolowano urządzenie. Brat pana młodego, niej. Joppik Karolowa otrzymał cztery kłute rany w głowę oraz pchnięcie bagnetem w biodra. Poza tem pokaleczono kilka innych osób.

Straszna śmierć dwóch kolejarzy.

POZNAN. W Nowym Tomyślu wydarzył się na tamtejszym dworcu wstrząsający wypadek, mianowicie powracający do domu około godziny 20-tej dwaj kolejarze Franciszek Szymyślik i Franciszek Pięta, chcąc sobie skrócić drogę, przechodzili przez tory kolejowe w czasie kiedy na dworcu przetaczano wagony. Obaj nie spostrzegli nadjeżdżającego parowozu i wpadli pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

Skazanie niesumiennego agenta pocztowego.

Wejherowo. Bolesław Wiśniewski, starszy poczty1jon agencji pocztowo-telegraficznej w Krokowie, pow. morski skazany został ostatnio na 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 2 za to, że popełnił szereg przestępstw, jak niedoręczenie kwot przekazów pocztowych, paczek oraz nie wpłacanie przyjętych pieniędzy do kasy agencji.

Rozszarpany przez wilki.

Jeleńcz, pow. tucholski. Jedyny syn roln. Krausego z Jeleńcza, który odbywał służbę wojskową w korp. ochrony pogranicza nad granicą sowiecką, wracając z urlopu, musiał odbyć drogę z stacji kolejowej do swego pieszo. W drodze napadnięty został przez stado wilków, które go rozszarpały tak, że pozostały tylko strzępy munduru.

Dostarczamy Jugosławji wagonów i Bułgarji tramwajów.

WARSZAWA, Dwie największe w Polsce wytwórnie wagonów prowadzą w chwili obecnej rozmowy z zarządem kolei jugosłowiańskich w sprawie dostawy wagonów osobowych.

Transakcja ta, w razie jej zawarcia, będzie jedną z większych, jakie przeprowadziły dotąd nasze fabryki wagonowe. Dostawa wagonów polskich do Jugosławi ma mieć charakter kompensacyjny. W razie uzyskania tej dostawy, nastąpiłoby sprowadzenie z Jugosławi szeregu artykułów produkcji jugosłowiańskich, m. in. również tytoniu.

Te same wytwórnie prowadzą obecnie rozmowy z zarządem miejskiem w Sofji. — Przedmiotem ich jest sprawa dostarczenia stolicy Bułgarji większej ilości wagonów tramwajowych.

Polska otwiera międzynar. wystawę radjową w Radio-City.

Transmisja z Nowego Jorku.

Na zorganizowanej przez National Broadcasting Company Międzynarodowej Wystawie w New-Yorku, Polsce przypadła zaszczytna rola otwarcia wystawy. Polska bowiem była krajem, który pierwszy nadesłał swe eksponaty do New Yorku w postaci 5-ciu plansz z wykresami rozwoju Polskiego Radja.

Eksponaty Polskiego Radja, umieszczone w oddzielnym pokoju, udekorowanym w stylu polskim, zwracają powszechną uwagę.

Otwarcie wystawy przez Polskę nosi tem bardziej uroczysty charakter, iż data 12 lutego jest dniem urodzin bohatera polskiego Tadeusza Kościuszki, którego imię należytą czcią otoczone jest również w Ameryce. W tymże dniu 12 lutego o godz. 17.45 nastąpiło otwarcie działu polskiego na Międzynarodowej Wystawie Radjowej w New-Yorku, połączone ze specjalną uroczystością.

Audycja ta transmitowana była przez wszystkie stacje amerykańskie N. B. C. i rozgłośnie Polskiego Radja. Złożyły się na nią: przemówienie p. ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w New-Yorku, Stanisława Patka oraz część koncertowa w wykonaniu znakomitego pianisty polskiego Józefa Hoffmana i chórów pod dyr. kapelmistrza o światowej sławie Leopolda Stokowskiego.

Rząd belgijski przeznaczył 200.000 franków na repartrjację polskich emigrantów.

BRUKSELA, 11 lutego. Rząd belgijski postanowił udzielić jednorazowego kredytu w wysokości 200.000 franków poszczególnym organom władz bezpieczeństwa, które się zajmują cudzoziemcami, w celu repartrjacji emigrantów polskich.

Rząd belgijski wyszedł mianowicie z założenia, iż robotnik polski został sprowadzony do Belgji w okresie dobrobytu z inicjatywy miejscowych kopalń, jeśli więc straci on obecnie pracę na skutek kryzysu, państwo belgijskie jest zobowiązane umożliwić mu powrót do kraju.

W tym też celu każdy polski emigrant, pozostający bez pracy, który chce wracać do kraju, zgłosiwszy się do „Surete Publique" otrzymuje pieniędze zarówno dla siebie, jak i dla swej rodziny.

Jeszcze do niedawna repartracje musiały się odbywać na koszt naszych konsulatów, względnie też towarzystw filantropijnych, czy też kopalń.

Z powyższego funduszu korzysta jednak stosunkowo bardzo mała liczba naszych emigrantów. Z Belgji wyjeżdża do Polski zaledwie 60 osób miesięcznie, gdyż bezrobocie w górnictwie jest bardzo duże tylko w Zagłębiu Borinage. W Limburgji i Leodjum, gdzie znajduje blisko 2/3 naszych emigrantów, liczba bezrobotnych jest niewielka.

Rozłam wśród marjawitów pogłębia się.

PŁOCK. Walki wewnętrzne wśród marjawitów wzmagają się. Wybranego przez „synod" na głowę sekty Feldmana nie uznają placówki marjawickie poza Płockiem.

W Gąbinie, gdzie miejscowy kapłan opowiedział się za Feldemanem, doszło do wielkich awantur, tak, że, duchowny marjawicki musiał ratować się ucieczką. We wsi Pepłowo pod Bodzanowem w świątyni marjawickiej pobiły się „kapłanki". W Zgierzu, który obok Płocka jest najsilniejszym ośrodkiem marjawitów, doszło do awantury, zakończonej krwawą bójką. Likwiduje się zupełnie placówka marjawicka w Łowiczu, miejscowy kościół przejął 10 pułk piechoty.

Kowalski, widząc, że nie uda mu się opanować sytuacji, wywozi obecnie swe rzeczy i nagromadzone kosztowności z klasztoru płockiego.

Burzliwa rocznica rewolucji lutowej w Austrji.

Sabotaże i masowe aresztowania socjalistów.

WIEDEŃ, 12 lutego. We wtorek w pierwszą rocznicę wybuchu rewolucji socjalistycznej w Austrji, wszystkie posterunki policyjne w Wiedniu zostały silnie wzmocnione. Również i Heimwehra znajduje się w pogotowiu.

W nocy z poniedziałku na wtorek socjaliści lub komuniści dokonali sabotażu w miejscowości Wells, gdzie uszkodzono transformator elektryczny, wskutek czego w wielu okolicznych miejscowościach zgasło światło. W Ebergeschwand wysadzony został w powietrze transformator elektryczny, wskutek czego jeden ze strażaków odniósł ciężkie obrażenia.

W miejscowości Kaltenleutgeben pod Wiedniem areśztowała żandarmerja 160 socjalistów, którzy zebrali się na tajne zebranie, zaś w Leopodberg aresztowano 120 socjalistów.

Socjaliści wiedeńscy zamierzają w dniu dzisiejszym masowe odwiedzanie grobów swych towarzyszy na cmentarzu wiedeńskim, poległych w czasie walk lutowych, przyczem wstrzymać się mają od odwiedzania lokali rozrywkowych. Równocześnie wskutek tajnych rozkazów emigracji socjalistycznej, przebywającej na terenie Czechosłowacji, socjaliści austrjaccy nie będą w dniu tym używać światła elektrycznego na znak protestu.

Dodatni bilans handlowy za styczeń.

WARSZAWA. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska, według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, wynosił w styczniu br.

Przywóz 193.111 ton wartości 61.938.000 zł, co oznacza zmniejszenie w stosunku do grudnia ub. r. o przeszło 4 miljony zł.

Wywóz wynosił 1.222.723 tonn ogólnej wartości 78.251.000 zł, czyli zmniejszenie w porównaniu z grudniem ub. r. również o przeszło 4 miljony zł.

Dodatnie saldo wynosiło w styczniu b. r. 16.353.000 zł, co oznacza nieznaczny wzrost dodatniego salda, które w grudniu wynosiło 16.293.000 zł.

Żniwo śmierci grypy we Francji.

PARYZ. Epidemja grypy szerzy się w dalszym ciągu. Szczególnie wielką liczbę zachorowań notują w garnizonach wojskowych i to zarówno w Paryżu jak i na prowincji. W garnizonie paryskim było w szpitalach wojskowych 8 wypadków śmierci.

W Angouleme na 2.400 żołnierzy choruje 120. Zanotowano tam dotychczas 7 wypadków śmiertelnych.

Grypa szerzy się również w wielu szkołach. W Chatellerult w szkole średniej na 400 uczniów zachorowało 140, wskutek czego szkoła została zamknięta na okres jednego tygodnia.

Silne mrozy, panujące, w całej Francji (w Paryżu minimum temperatury dochodzi do — 10 st.) sprzyja szerzeniu się grypy.

Postrzelenie złodzieja węglowego.

KOŚCIERZYNA. 6 bm. pomiędzy stacjami kolejowemi Bąk-Olpuch konwojujący pociąg węgl. nr. 1484 posterunkowy P.P. zauważył na wagonach kilka osobników, zrzucających węgiel do rowu. Gdy osobnicy ci na wezwanie do zaniechania kradzieży nie reagowali, posterunkowy oddał z karabinu strzał ostrzegawczy, a gdy i to nieskutkowało, oddał dalsze 2 strzały w stronę złodziei, którzy wówczas z wagonów pozeskakiwali i zbiegli do pobliskiego lasu, Nad ranem ustalono, iż jeden ze sprawców kradzieży Ciepliński Antoni został postrzelony i po wypadku udał się do swego znajomego, skąd przewieziono go do szpitala powiatowego. Ciepliński nie przyznał się do współudziału w kradzieży i wzbrania się zdradzić swoich wspólników. Zrzucony węgiel w ilości około 500 kg. został zabrany przez służbę kolejową.

Najwierniejszy pies Ameryki.

W szpitalu św. Antoniego w Rock Island w stanie Illinois, zdarzyła się w tych dniach wstrząsająca tragedja zwierzęca. Pewien szkocki owczarek czekał tam od 10 lat na swego pana, który w r. 1924 został oddany do szpitala. Pan jego spadł ze schodów 24 sierpnia 1924, przewieziono go do szpitala, gdzie następnego dnia zmarł. Pies pobiegł za karetką szpitalną i położył się w westybulu szpitala.

Tymczasem zmarłego wyniesiono innem wyjściem. Pies był przekonany, że pan jego ciągle jeszcze jest w szpitalu. Cały dzień leżał koło windy i nie spuszczał z niej oka. Siostry szpitalne zajęły się zwierzęciem i skłoniły go wreszcie po kilku dniach, że począł przyjmować pożywienie. Nie opuszczał jednak swego miejsca nawet na krótki czas, widocznie bojąc się, że gdyby się oddalił, jego pan mógłby właśnie wtedy wyjść.

Po 10-letnim oczekiwaniu pies pożegnał się z tym światem· Obecnie zarząd szpitala wystawił mu pomnik z napisem: „Najwierniejszemu psu Ameryki".

Odważny lotnik.

Moskwa. W pobliżu Kijowa lotnik Jarenkow na wysokości tysiąca metrów upuścił kabinę i naprawił w powietrzu uszkodzone płozy samolotu, grożące katastrofą przy lądowaniu.

Katastrofa lotnicza.

Krasnystaw, 10. 2. Onegdaj w godz. popołudniowych na polach kolonji Bełżyca, w pobliżu Krasnegostawu, podczas silnej zawieruchy śnieżnej spadł samolot ćwiczebny. Aparat uległ strzaskaniu. Pod gruzami znaleziono ppor. Zygmunta Piekarskiego, obserwatora, nieco dalej leżał zabity pilot sierżant Stanisław Zieliński.

Program Radjowy.

Warszawa — czwartek 14. II.

6.45—8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy. 12.10 Polska pieśń Lud. i żołnierska. 12.30 13.10 XV Koncert szkolny. 13.00 Dziennik południ. 13.05 Z rynku paacy. 15.30 Wiad. o eks. polski 15.35 Przeggląd giełdowy. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 Lekcja języka fran. 17.00 Teatr wyobraźni. Słuchow. narodz. na konkursie. 17.50 Skrzynka poczt. 18.00 Pogadanka roln. 18.15 W. Maliszewzki Kwart. smyczkowy. 18.45 Co czytać szkic. 19.00 Muzyka popul. 19·20 Feljeton aktulny. 19.30 Kwadrans piosenek. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Koncert solistów. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak prac. w Polsce. 21.00 Konkurs zesp. salon. 22.15 Odczyt ze Lwowa. 22.30 Koncert reklamowy. 22.45 Odczyt w jęz. niem. 23.00 Wiad. metor. dla komunik. lotniczej. 23.05 — 23.30. Muzyka taneczna.

Warszawa — piątek 15. II.

6.45—8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy. 12.10 Koncert pop. z płyt. 12.45 Odczyt p. t. „Pani godzi służącą". 13.00 Dzien. poł. 13.05 Muz. sal. 15.30 Wiad. o eksp. pols. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Muz. lek. 16.45 Audycja dla chorych. 17.15 Kon. kamer. z płyt. 17.50 Przegl. wydaw. 18.00 Pog. roln. 18.10 Zycie kult. i artyst. stolicy. 18.15 Konc. ze Lwowa. 18.45 Odczyt z Pozn. 19.00 Konc. z Pozn. 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 Melod. z filmu 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 „Jak spędzić święto? 20.05 Pogad. muz. 20.15 Konc. symf. z Filharm. Warsz. W przerwie Dzien. wiecz. oraz „Jak prsc. w Polsce. 22.30 Recytacje poezyj. 22.40 Konc. reklam. 23.00 Wiadomj meteorol. 23.05—23.30 Muz. tan.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 14. II. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,25 — 15,50
Pszenica	15,50 — 16,00
Jęczmień browarowy	20,25 — 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 — 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15.25 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 — 11,35
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 11. II. 1935 za

dolary amerykańskie	5,30—5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.